DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyńcze exemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Expedycya przyjmuje doniesienia i obwieszczenia ze opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnéj kolumny. Listy do Redakcyi i Expedycyi winny być frankowane.

№ 39. **Piątek 18 lutego.** **1859.**

POZNAŃ, 17 lutego.

Wniosek sejmowy posła Bentkowskiego, o któ-
n berliński nasz korespondent przed kilku
ami pobieżną uczynił wzmiankę, został już
drukowany wraz z powodami, i członkom sejmu
ez biura marszałków właściwych rozesłany.
zumiejąc, że dokument ten wielostronny i żywy
czytelników naszych przedstawiać musi in-
es, podajemy go poniżéj w całéj rozciągłości,
wiernem tłómaczeniu podług łaskawie nade-
nego nam urzędowego egzemplarza. Wstrzy-
jąc się nateraz od wszelkich komentarzy nad
eczą, która ma przyjść niebawem pod rozpo-
anie komisyi sejmowéj a następnie izby po-
lskiéj, pozwalamy sobie wszelako jednę uczy-
ć wstępną uwagę, która z brzmienia powodów
yczerpnięta, naturę, granice i donośność same-
ż wniosku objaśnia. Z osnowy powodów do-
yślać się wypada, że sejmowe koło polskie
zdzieliło pomiędzy siebie rozległy obszar skarg
yczeń, jakie stan W. Księstwa nasuwa, i że
mierza za pośrednictwem swoich członków
rębne z każdéj takiéj dziedziny stawiać wnioski.
m sposobem tłómaczy się, dla czego w obec-
m wniosku pominięte są kwestye z dziedziny
ścielnéj, administracyjnéj, ogólno-politycznéj,
dowéj, finansowéj, i czemu szanowny wniosko-
awca, opierając się wprawdzie na wspólnéj
szystkim tym dziedzinom podstawie, ogranicza
w końcu na jednę tylko stronę narodowego
cia i potrzeb W. Księstwa, na język. Po tém
tkiém objaśnieniu, podajemy w dosłownem
zmieniu sam wniosek, jak niemniéj dołączone
ń powody.

Wniosek.

Bentkowski i towarzysze wnoszą, ażeby izba
selska postanowiła: wyrazić oczekiwanie, że rząd
lewski, uwzględniając wszelkie w ogóle prawa pol-
éj narodowości w W. Ks. Poznańskiém przez trak-
y międzynarodowe i monarsze oświadczenia zagwa-
ntowane, w szczególności odpowiednie przedsięweź-
e kroki, nietylko ku rychłemu zaradzeniu uzasad-
onym skargom w przedmiocie systematycznéj krzy-
dy jaka się językowi polskiemu tamże dzieje, ale
dto ku zapewnieniu temu językowi „poszanowania
opieki“.

Powody.

Art. 1. §. 2. końcowego aktu wiedeńskiego kon-
resu z d. 9 czerwca 1815 r. powiada: „Les Polo-
is, sujets respectifs de la Russie, de l'Autriche et
la Prusse, obtiendront une représentation et des
stitutions nationales, réglées d'après le mode d'exi-
ence politique que chacun des gouvernements, aux-
uels ils appartiennent, jugera utile et convenable de
ur accorder.“

Art. 3 ustęp 3 traktatu pomiędzy Prusami a Ro-
ją z d. 3 maja 1815 r. zastrzega w odmiennych
eco wyrazach toż samo: „Polacy będący podda-
ymi jednéj lub drugiéj z wysokich stron kontraktu-
ących, otrzymają instytucye zapewniające im utrzy-
anie ich narodowości, a to wedle takich form bytu
olitycznego, jakie każdy z rządów któremu ulegają,
zna za stósowne im udzielić.“

Zgodnie z powyższém brzmiał patent okupacyjny
z d. 15 maja 1815 r. przez JKMość w Bogu spo-
zywającego króla Fryderyka Wilhelma III wydany;
godnie z powyższém wyrzekł JKMość panujący obe-
nie król Fryderyk Wilhelm IV w prowincyonalnéj
dprawie sejmowéj z d. 6 sierpnia 1841 r. co nastę-
uje: „Traktaty wiedeńskie i odezwa z d. 15 maja
815 zapewniły polskiéj narodowości uwzględnienie
opiekę. Chwalebną miłość każdego szlachetnego
adu do swego języka i obyczaju, do historycznych
spomnień swoich, i u Polaków uszanować i wziąć
opiekę, było zamiarem uczestników traktatu wie-
deńskiego; to też i pod naszym rządem doznawać ona będzie uznania i opieki.“

Oprócz tego formalnego uprawnienia polskiéj narodowości, posiada ona, równie jak każda historycznie ugruntowana narodowość, równie jak każdy na boskim początku świata oparty, trwały objaw z dziedziny społecznéj i moralnéj, ogólniejsze wewnętrzne uprawnienie, którego pomiędzy ucywilizowanemi narodami dziś już bezkarnie zapierać na długo nie można.

W sprzeczności z tém wszystkiém, wziął górę w W. Ks. Poznańskiém od lat wielu, z początku nieśmiało występujący, w ostatnich czasach jawnie i bezwzględnie przeprowadzany system wynarodawiania bądź co bądź. Jakkolwiek rząd centralny otwarcie téj dążności dotąd nie przyznał, jakkolwiek, owszem, od czasu do czasu można było w łonie izb obu ze strony panów ministrów uspokajające słyszeć w téj mierze słowa, były to przecież właśnie słowa tylko, pomimo to bowiem dążność wręcz nieprzychylna, że niepowiem nieprzyjacielska dla polskiéj narodowości, trwała niezmiennie taż sama u kierowników prowincyonalnego zarządu, albo też jeszcze na siłach się wzmagała, przenikając z tamtąd, za pośrednictwem rozlicznych gałęzi urzędowéj i poufnéj działalności, wszystkie sfery życia i wszystkie warstwy ludności, i zamiast pożądanego stłumienia polskiéj narodowości, wywołując tylko nieukontentowanie, rozdwojenie i potężną wewnętrzną reakcyą w umysłach krzywdzonéj ludności.

Osobnym pozostawiając wnioskom zestawienie uciążliwości i żądań z innych dziedzin prowincyonalnego i narodowego życia, by tym sposobem przyczynić się do sprowadzenia wszechstronnie pożądanéj naprawy, ogranicza się wniosek niniejszy na jednę tylko stronę tego życia, na język, który tak istotnym każdéj narodowości jest żywiołem.

Ku tymczasowemu uzasadnieniu obecnego, na dziedzinę językową ograniczonego wniosku, przytaczają się tu dla przykładu niektóre d a t a.

1. Wychowanie szkólne. Założenie akademii polskiéj i polskich szkół specyalnych pozostaje ciągle wygnane do kategoryi gorących ale próżnych życzeń.

Pomnożeniu tak nazwanych polskich gymnazyów, pomimo jawnéj, krzyczącéj nawet potrzeby, stawiane bywają wszelkie możliwe zawady. W tych, które już istnieją, wykłada się od seksty poczynając, a więc dzieciom, które słowa jeszcze po niemiecku nie rozumieją, jeografia i historya w niemieckim jezyku, a to w skutek reskryptu ministeryalnego z d. 31 marca 1856 r. W Berlinie istnieje gymnazyum gdzie wszystkie przedmioty, ze względu na gminę, jéj życzenia i jéj dobro, wykładane są w obcym krajowi języku, w języku francuskim, a we W. Ks. Poznańskiém odmawia rząd tego prawa, prawnie uznanemu językowi krajowemu, to jest polskiemu.

W miejskich szkołach elementarnych, do których polskie uczęszczają dzieci, niewolno nadal, wedle rozporządzenia rejencyjnego z dnia 8 grudnia 1858 w wyższéj klasie wykładać żadnego przedmiotu, z wyjątkiem śpiewu i samegoż języka polskiego, jak tylko po niemiecku, co stopniowe skarłowacenie umysłowe dotkniętéj tém rozporządzeniem młodzieży szkólnéj niezbędnie za sobą pociągnąć musi, ile że wedle wielostronnego zdania właściwych inspektorów szkólnych, z trudnością jeszcze przychodzi wlać w dzieci téj klasy, we własnym nawet ich języku ojczystym, jasne pojęcia o wykładanych przedmiotach, cóż dopiero w języku całkiem jeszcze dla nich, mianowicie dla dziewcząt niezrozumiałym. Niemieccy nawet pedagogowie podnieśli głos swój poważny przeciwko wydaniu tego rozporządzenia. Wszelako względy pedagogiczne i dobro istotne młodzieży musiały przed polityczną ustąpić dążnością.

(Porówn. różne wnioski hr. Cieszkowskiego w sprawie szkólnéj W. Ks. Poznańskiego, jak niemniéj: Stenographische Berichte des Hauses der Abgeordneten, z roku 1856 str. 1261, i z roku 1857, str. 507.)*)

*) Dalszy ciąg dokumentu tego do jutra odkładamy, uprzedzając, że zapewne pojutrze dopiero oddruk jego zakończyć będzie nam podobna. (Przyp. red. Dzien.)

Poznań, 17 lutego. Doszedł rąk naszych list pasterski JW. ks. biskupa chełmińskiego do dyecezan jego wydany, wykazujący potrzebę kształcenia młodzieży na godnych wysokiego swego powołania kapłanów. Tém chętniéj list ten w zupełności tu podajemy, że prowincya kościoła do któréj jest wydany, niemal wyłącznie z ludności polskiéj się składa.

„Jan Nepomucen, z boskiego zmiłowania i z łaski świętéj stolicy apostolskiéj biskup chełmiński, św. teologii dr. etc. Wielebnemu duchowieństwu i wszystkim prawowiernym dyecezyi chełmińskiéj łaskę i pokój w Chrystusie Panu! Pomiędzy ciężkiemi staraniami i troskami naszego urzędowania biskupiego najwięcéj nas zajmuje wykształcenie godnych kapłanów, którzyby z miłością i gorliwością powołania swego dopełniali, powierzonemi im tajemnicami wiernie szafowali i błogosławieństwa i łaski królestwa bożego wam wszystkim dla waszego zbawienia pośredniczyli. Im wznioślejszém zaś zadanie, którego kapłaństwo nowego zakonu dopełnić ma, im wyższą godność jego, tém więcéj powinien kapłan Jezusa Chrystusa we wszelkiém swojém postępowaniu i działaniu chrześciańską doskonałość wyobrażać i królestwo boże jak słowy tak i uczynkami swemi opowiadać. Powinien być podobnym obrazowi Chrystusa Pana, odwiecznego naszego kapłana najwyższego, napełnionym duchem jego, ożywionym nauką jego, uniesionym mocą jego, przejętym świętą miłością jego, aby tym sposobem w imieniu i duchu Jezusa Chrystusa dla królestwa jego świętego działać, a poświęciwszy się zupełnie Zbawicielowi był w stanie dusze krwią jego najświętszą odkupione jemu pozyskać i po wszystkie wieki zachować. Przecież, pomimo téj wzniosłości powołania kapłańskiego, na to nam także uwagę naszę zwrócić wypada, ukochani wierni, że i kapłan do liczby synów Adama należy, przeto nędzny i ułomny i na wielorakie pokusy wystawiony, jako wszyscy inni ludzie, i że wybranym być musi z synów tego świata, którym trojaka pożądliwość t. j. pożądliwość ciała, pożądliwość ócz i pycha żywota dolega. Dla tego też, jak się wyraża ojciec św. Benedykt XIV, w okólniku z dnia 3go grudnia 1740 r. dobrzy i gorliwi pracownicy dla winnicy Pańskiéj nie rodzą się, lecz łaski kapłańskiego powołania tylko przez stósowne wykształcenie i wychowanie nabyć mogą. Temu wychowaniu przyszłych kapłanów poświęcamy naszę szczególną troskliwość i staranność pasterską, bo na nas, którzy kapłanów święcimy, spada odpowiedzialność za to przed Bogiem. Lecz rozważcie sami, ukochani wierni, na ilorakie przeszkody to zadanie jak zawsze, tak mianowicie w naszych czasach wystawione jest. Jakiż to duch w naszych czasach panuje, i w jakim to duchu po większéj części nauki wykładane bywają? Jakież to stosunki młodzieży naukom się poświęcającéj? Na jakież przykłady się zapatrują, jakim duchem zbyt często przejęci wracają ze szkół do domu rodzicielskiego i do zawodu, w którym późniéj działają?

„Najmilsi moi, wszyscy to wiecie, jak rozwiozły i rozkiełznany ten świat. Za rozkoszami bowiem goni tylko, poświęcenia nienawidzi, unika zaprzenia się, a posłuszeństwo nieznane mu! Podobnież co do nauk; nie znajdziesz tam wiary. Szukają prawdy, lecz nie u Chrystusa Pana, Zbawiciela naszego, niepomni, że nauki świata tego o tyle dążą do błędu i ciemności o ile ich nie ożywia prawda chrześciańska i światłość boska. Ztąd to pochodzi, nad czém nigdy dosyć ubolewać nie można, iż tak wiele młodzieży naukom się poświęcającéj na niebespieczne się puszcza bezdroża, ogołocona z wiary i cnoty, lecz pełna dumy i wyniosłości do domu rodzicielskiego powraca, a do zawodu późniejszego działania swego nie przynosi ducha, na którym błogosławieństwo spoczywa, który jest warunkiem dobra tak pojedyńczych, jako też ogółu, nie ducha chrześciańskiego, lecz chrześciaństwu przeciwnego, ducha krnąbrności, do powątpiewań skorego, ducha zarozumiałości, nieposłuszeństwa, niedowiarstwa i bezbożności. Narzekania nasze, kochani dyecezanie, nie są wymierzone przeciw szczególnym zakładom naukowym, ani też, Bóg nam w tém świadkiem, szczególne osoby obwiniamy, lecz ubolewania nasze polegają na doświadczeniach, któryche ście może sami, a może nawet na własnych sy-

nach z głębokim smutkiem doznali, które przestrachem was przejmowały, gdyście dzieci wasze do szkół oddać zamyślali, zastanawiając się nad niebespieczeństwami zagrażającemi ich wierze i niewinności, przeciwko którym młodzież niedoświadczona tak mało zabespieczoną. Zastanówcież się teraz sami należycie nad tém: czyż na téj podstawie, na któréj duch tego świata się zagnieździł, budowlę kapłańskiéj doskonałości bespiecznie wznieść można? Czyż światło, które ma stać na świeczniku, poprzednio ciemności pochłonąć mają? Czyż sól ma zostać czczą, nim się jéj użyje w kościele bożym? Niezawódnie i wy, najmilsi dyecezanie, uznacie, że młodzież w duchu tego świata wychowana i do jego rozkoszy nawykła mało skłonną będzie do pogardy i zwycięstwa nad światem, do ponoszenia ofiar i trudów stanu duchownego, lecz owszem, że duch tego świata ją do zwyczajów życia dawniejszego, chociaż po odebraniu nawet święcenia kapłańskiego, rychło znów zwróci. Lecz pojmiecie zarazem, czemu kościół boży tak usilnie się domaga zakładów pod bezpośrednim zarządem biskupim zostających, tak nazwanych seminaryów dla chłopców, t. j. zakładów, które podług ustaw św. soboru trydenckiego (Sess. 23 cap. 18 de reform.) pewną liczbę chłopców w sobie mieścić mają, po których przymiotach i woli spodziewać się można, iż służbie bożéj w stanie kapłańskim całe swe życie poświęcą. W tych zakładach zacząwszą od pierwszéj zaraz młodości mają być ćwiczeni i skierowani do religijności i bojaźni bożéj w karności kościelnéj, nim występne nałogi nimi owładną. Nie mniéj pojmujecie, dla czego Ojciec św. nas przy objęciu zarządu naszego biskupiego wydaném łaskawém brewem z dnia 28go września 1857 r., ojcowską zobowiązał miłością, do założenia w dyecezyi nam powierzonéj podobnego zakładu. Nikt więc z was ganić nas nie zechce, że gorącém jest naszém pragnieniem uiścić się z obowiązku na nas przez Ojca św., widzialnego zastępcę Chrystusa Pana na ziemi, włożonego, gdyż wiadomo wam wszystkim, iż w kochanéj dyecezyi naszéj niedostatek kapłanów nie zmniejsza się, lecz że, dzięki Bogu, życzenia i potrzeby powiększenia liczby duchownych na około się wzmagają. Dopełnienie tego obowiązku na nas włożonego o wiele przez to się ułatwiło, gdyż już w Bogu spoczywający poprzednik nasz, św. pamięci ksiądz biskup Anastazy, któremu oby Bóg za to błogie dzieło nagrodę pasterskiéj działalności jego miłosiernie udzielić raczył! pierwsze początki takowego zakładu pozostawił, którym tylko rozszerzenia i dokończenia potrzeba, aby odpowiadały celowi kościelnego seminaryum chłopców. Wy sami, najmilsi moi, już szczodre złożyliście ofiary dla zakładu tego i już zbieracie owoce tych ofiar; brak przecież jeszcze wiele, aby mianowicie, czego przedewszystkiém potrzeba, stósowny i obszerny wystawić budynek. Uciekamy się więc do świętéj mocy chrześciańskiéj miłości waszéj, która jest bogata i wielka, gdyż Bóg miłosierdzia, z którego tronu na tę ziemię zstąpiła, nieskończenie jest wielkim. Niedaremna będzie prośba nasza, albowiem sam Chrystus Pan was wszystkich wzywa, abyście współdziałali i błagali Pana, aby wysłał robotników do winnicy swojéj. Chodzi tu bowiem o własne dobro wasze, bo jeżeli chcecie się stać uczestnikami błogosławieństw chrześciaństwa, potrzebujecie kapłanów, którzy je wam pośredniczą, a jeżeli pragniecie udoskonalenia życia waszego, potrzebni wam pobożni i dobrzy kapłani. Nasamprzód do was się odzywamy, których Bóg doczesnemi dobrami i dobrém mieniem raczył obdarzyć. Ponieważ rzadko tylko rodziny wasze poświęcają synów swych stanowi kapłańskiemu i mała tylko liczba tych, którymi zasilacie szeregi wojowników Pańskich, przeto tém większym obowiązkiem waszym, przynajmniéj dobrowolnemi składkami z dóbr waszych doczesnych do tego się przyczynić, aby owi ubożsi, którzy czują w sobie powołanie do stanu kapłańskiego, stali się zdatnemi narzędziami miłosierdzia boskiego. Chętnie i radosnie także do was ubogich się odzywamy, którzy słusznie, poczytując sobie to za największe szczęście życia swego, Boga o łaskę błagacie, aby tego lub owego ze synów waszych do służby swojéj powołać raczył. Dobrze nam wiadomo, jak chętnie dawacie, ilekroć chodzi o chwałę P. Boga i o dobro kościoła jego świętego. Składajcie więc wasze aczkolwiek szczupłe dary do wielkiéj skarbnicy bożéj, abyście je w swoim czasie w dniu nagrody sowicie napowrót otrzymali. Nareszcie także odzywamy się do was duchowni synowie i współpracownicy nasi, którzyście już zostali uczestnikami łaski kapłańskiego powołania. Do was przedewszystkiém należy dać przykład dobry wszystkim wiernym w popieraniu tego wielkiego dzieła. Wszak celem seminaryum chłopców jest wykształcić wam godnych kolegów i wiernych pomocników. Wszak na was włożył kościół obowiązek, abyście co wam zbywa z kościelnych dochodów, na kościelne obrócili potrzeby. Wielu z was Bóg miłosierny ze stanu ubóstwa i sieroctwa wybrał sobie i dał wam dobroczyńców, którzy w dopięciu celu waszego was wspierali: nie okażcież się niewdzięcznymi za to powołanie boskie, lecz składajcie Bogu dzięki wasze za miłościwe i łaskawe zrządzenie przez to, iż szczególniéj się przyłożycie darami waszemi do tak błogiego dzieła. Szczęśliwy skutek przedsięwzięcia tego przedewszystkiém w waszych leży ręku i zależy od gorliwości, jaką to błogie dzieło popierać będziecie. Wiemy dobrze, że gorliwość kapłana miłością bożą przepełnionego dla dobréj sprawy ani mozołu, ani ofiary szczędzącego jest laską Mojżesza, która nawet z twardéj skały żywe źródło miłości czynnéj wydobyć potrafi. Zważcie także, co mówi św. Augustyn: „semper habet, unde det, cui plenum est pectus charitate“. (Zawsze ma, skądby dał, którego serce przepełnione miłością.)

Stanowimy zatém, co następuje:

1. W każdéj parafii otwiera się subskrypcya na korzyść seminaryum chłopców w ten sposób, iż się wyłożą listy w których najpierw wielebne duchowieństwo, a potém majętniejsi parafianie roczne zapiszą składki, których zebranie szanowni księża proboszczowie zdatnym i zaufania godnym parafianom poruczą.
2. Aby zaś i mniéj majętnym parafianom podać sposobność do udziału w tém błogiém przedsięwzięciu, odprawi się w każdym kościele co rok dwa razy kolekta w niedziele lub święta, które szanowni księża proboszczowie za najstósowniejsze uznają, uwiadomiwszy o tém w poprzednią niedzielę zgromadzonych wiernych i pouczywszy ich, jak wielkiém jest dobrodziejstwem seminaryum chłopców dla dobra dyecezyi.
3. Przez cały ciąg następnych trzech lat w każdą niedzielę odmówi się publicznie po ukończonym kazaniu Pozdrowienie anielskie na tę intencyą, aby Bóg za przyczyną Najśw. Maryi Panny temuż ważnemu dziełu błogosławić i godnych kapłanów dla swojéj winnicy wysłać raczył.
4. Listy subskrypcyjne składki i kolekty zebrane rocznie w dwóch terminach tj. aż do 1 stycznia i 1 lipca do kasy naszéj stolicy nadesłane być powinny.
5. Obowięzujemy także wielebne duchowieństwo dyecezalne, aby niniejszy list pasterski w pierwszą niedzielę po odebraniu onego zgromadzonym wiernym z ambony ogłoszony i o ile potrzeba, stósownie objaśnionym został.

Błogosławieństwo Boga w Trójcy św. jedynego, Ojca i Syna i Ducha św. niechaj zstąpi na was i zostanie zawsze z wami. Amen. Dan w Pelplinie, w pomieszkaniu naszém biskupiém dnia 1. lutego 1859 roku. (Podp.) † X. Jan Nepomucen. (L. S.)“

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana udzielić przełożonemu w biurze poselskiém w Paryżu tajnemu sekretarzowi Gasperiniemu pozwolenie do noszenia nadanego mu przez szacha perskiego orderu słońca i lwa 4téj klasy.

Rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości zamianowany został dotychczasowy dyrektor sądu powiatowego w Gliwicach Zentzytzki od dnia 1 kwietnia r. b. rzecznikiem i notaryuszem w obwodzie sądu apelacyjnego i miejskiego w Berlinie, z obowiązkiem używania tytułu radzcy sprawiedliwości w miejsce tytułu dotychczasowego dyrektora sądowego.

Berlin, 16 lutego. Na wczorajszém, piątém z kolei posiedzeniu plenarném izby panów, zawiadomił prezes zgromadzenie o śmierci hr. Merreldta. Zgromadzeni panowie podnieśli się z krzeseł swych, ażeby uczcić pamięć zgasłego kolegi. Poczém obrano na członków komisyi długów państwa hr. Arnima, hr. Itzenplitza i p. Krausnicka. W końcu obradowano nad projektem do prawa w przedmiocie odmiany ustawy dotyczącéj okupienia ciężarów rzeczowych i przyjęto go w osnowie proponowanéj przez wysadzoną w téj mierze komisyą.

— W izbie poselskiéj złożył deputowany Dencin z towarzyszami wniosek téj treści, ażeby izba spowodowała rząd królewski do poczynienia kroków stosownych celem dalszego poprowadzenia budowy kolei żelaznéj starogrodzko-koźlińskiéj do Gdańska.

— Dzisiejsza Preussische Zeitung ogłasza, że budowa kolei żelaznéj poznańsko-bydgoskiéj doznała z tego powodu przewłoki, że powiaty, przez które takowa ma przechodzić, odmówiły w dużéj części bezpłatnego oddania potrzebnéj pod koléj ziemi. Dziennik ten wypowiada obawę, że odnowienie to stać się może przyczyną odwłoki w budowie rzeczonéj kolei żelaznéj na czas jeszcze dłuższy i nadmienia, że pan prezes naczelny W. Ks. Poznańskiego otrzymał przed niedawnym czasem rozporządzenie, ażeby się starał wpłynąć w téj mierze powtórnie na właściwe powiaty i spowodować je do udzielenia odpowiedniéj pomocy na rzecz towarzystwa górno-szląskiego, które się budową wymienionéj kolei żel[illegible] zajmuje.

⨯ **Berlin**, 16 lutego. Widoki pokojowe zdaj[illegible] od dni kilku nad wojennemi brać górę. Przypis[illegible] należy okoliczności, że zastęp tych potęg rozstr[illegible] jących, które ostatecznie o pokoju lub wojnie p[illegible] nowią, z każdym dniem maleje, i już teraz tylk[illegible] Sardynią i cesarza Napoleona, wraz z jego wojsk[illegible] zdaje się być ograniczony. Większość narodu [illegible] cuskiego, w przedsiębiorstwach i rozlicznych z[illegible] gach materyalnych głęboko zatopiona, wojny [illegible] pragnie. Nie pragnie jéj też Anglia, Prusy, Aus[illegible] która do bardzo nawet dotkliwych dla miłości wł[illegible] wielkiego mocarstwa ustępstw już się skłania [illegible] ujść wojny; nie pragnie jéj wreszcie podobno i R[illegible] Owe szóste mocarstwo, o którém hr. Morny nied[illegible] wspominał, opinia publiczna, zdaje się także nie [illegible] dzo być za wojną, lubo stanowczo za naprawą [illegible] wnętrznych i zewnętrznych stosunków przemawia. [illegible] kojowym tym, jeżeli nie nadziejom to przynaj[illegible] pragnieniom, dała wyraz wczorajsza minister[illegible] Pruska Gazeta, która po raz pierwszy we [illegible] pnym artykule wiszącéj kwestyi wojennéj do[illegible] Artykuł ten z wielką względnością dla wszystkich [illegible] carstw napisany, upatruje rękojmią pokoju w [illegible] od tronu królowéj angielskiéj, w takiéjże mowi[illegible] sarza Napoleona, w gotowości wreszcie Austr[illegible] wejścia w układy o naprawę stosunków włos[illegible] wreszcie w zespolonych usiłowaniach Anglii i [illegible] ku utrzymaniu pokoju, do których, jak Ga[illegible] Pruska tuszy, i Rosya niebawem się przyłącz[illegible] Na poniedziałkowém posiedzeniu izby poselskiéj [illegible] twierdziła izba przez nowe wybory dotychczaso[illegible] marszałka i wice-marszałków w ich urzędach n[illegible] pozostający przeciąg sesyi tegorocznéj, poczém [illegible] cyami się zajmowała. W ich liczbie przyszła z[illegible] petycya w kwestyi kościelnego błogosławieństwa [illegible] powtórném żenieniu się rozwiedzionych. Ko[illegible] wniosła o przekazanie petycyi rządowi, w oczeg[illegible] niu rychłego załatwienia téj kwestyi na drodze [illegible] wodawczéj. Natomiast wniósł jeden z przywod[illegible] frakcyi katolickiéj, p. Rhoden, o przejście do porz[illegible] dziennego, niedawném oświadczeniem ministra [illegible] znań w téj sprawie upowodowane. Przy głoso[illegible] przez powstanie tak wątpliwa okazała się więks[illegible] że musiano przystąpić do liczenia głosujących, [illegible] stanowczą większość za wnioskiem komisyi wyk[illegible] Za porządkiem dziennym p. Rohdena głosowali, o[illegible] całéj frakcyi katolickiéj, ministrowie, Polacy i [illegible] ultra-konserwatywne. Izba wyższa pierwsze w[illegible] sze nieco i dłuższe miała wczoraj posiedzenie [illegible] raz pierwszy więc mogła nieco wyraźniéj nacech[illegible] swoje usposobienie dla nowego ministerstwa. [illegible] sobienie to zdaje się być wręcz nieprzychylne. [illegible] n. p. przy rozprawach nad rządowym proje[illegible] w przedmiocie zmiany niektórych rozporządzeń us[illegible] o abluicyi ciężarów z d. 2 marca 1850 (porówna[illegible] 26 Dziennika Poznańskiego, pod Poznaniem) wnie[illegible] parę poprawek w duchu już to antybiurokratycz[illegible] jużto dominialnostanowym i przyjęto je ogromną [illegible] szością, pomimo że minister rólnictwa, hr. Pü[illegible] stanowczo w imieniu rządu za ich odrzuceniem [illegible] mawiał. Podobnież przy obradach nad petycyam[illegible] tyczącemi opłaty od osiedlenia, prawa wolnego [illegible] siedlania się itd., które z resztą jużto przekaza[illegible] ministerstwu, już porządkiem dziennym załatw[illegible] zostały, pochwycili różni członkowie izby pano[illegible] sposobność wynurzenia swojéj tajonéj, powie[illegible] prostu nieufności i niechęci, do niektórych m[illegible] wicie liberalnych i niwelujących dzisiejszych [illegible] strów. Minister finansów, p. Patow, jest szczegó[illegible] przedmiotem tych niełaskawych uczuć ze strony [illegible] nów, a to przedewszystkiém jako główny popie[illegible] zasady zupełnego zrównania w podatku grunto[illegible] i zniesienia wszelkich przywilejów. — Wybór sejm[illegible] komisyi izby poselskiéj do przedwstępnego roztr[illegible] nia wniosku Bentkowskiego, nastąpi dopiero [illegible] we czwartek. Każdy wydział wybierze dwóch c[illegible] ków, a że izba na siedm podzielona wydziałów, [illegible] misya więc będzie się z 14 osób składała. — W P[illegible] skiéj Gazecie czytam potwierdzenie wiadom[illegible] podanéj przez gnieźnieńskiego waszego koresponde[illegible] o daném wreszcie pozwoleniu na założenie gy[illegible] zyum w Gnieźnie. W tymże dzienniku zamiesz[illegible] dziś ważny półurzędowy artykuł w sprawie bu[illegible] kolei poznańsko-bydgoskiéj.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 13 lutego. Magistrat miasta W[illegible] szawy podał do powszechnéj wiadomości, że dla [illegible] rządkowania przemysłu rzeźniczego i sprzedaży m[illegible] w Warszawie, oraz ułatwienia tutejszym mieszka[illegible] zaopatrywania się w ten artykuł żywności: 1) [illegible] prowadzoną zostaje kasa pożyczkowa, z kapit[illegible] zakładowym rsr. 70,000, dla udzielenia pożyczek [illegible] kupno bydła na rzeź przeznaczonego, dla któréj [illegible] kasy przepisana ustawa w późniejszym czasie o[illegible]

szoną będzie. 2) Że jakkolwiek każdemu wolno zajmować się sprzedażą swego bydła i nabywać je bezpośrednio od sprzedającego, wszelako dla tych któryby życzyli użyć do tego upoważnionych pośredników lub korzystać z kasy pożyczkowéj, ustanowiono czterech przysięgłych meklerów wyłącznie do handlu bydłem. Przepisy ustanowienia meklerów dotyczące również w późniejszym czasie ogłoszone zostaną. 3) Że każdy może trudnić się szlachtowaniem bydła i sprzedażą mięsa. 4) Że wolno jest zakładać przy wszystkich ulicach tutejszego miasta sklepy do sprzedaży mięsa. 5) Że zgłaszający się o konsensa na ten proceder, żadnych trudności ani téż zwłoki w otrzymaniu żądanych konsensów w magistracie nie doznają. 6) Że trudniący się rzezią i sprzedażą mięsa za takiém pozwoleniem czyli konsensem, nie będą nadal doznawać trudności w obmyślaniu dla siebie stałéj i regularnéj usługi, albowiem młodzież u nich praktykująca, to jest terminatorowie i czeladnicy, porównaną zostaje zupełnie z młodzieżą zapisaną do zgromadzenia czyli cechu rzeźniczego, z czego wynika, że robota jéj u majstrów niecechowych, to jest konsensowych, uważać się będzie nie za służbę prywatną ale za wprawę rzemieślniczą, podobnie jak to ma miejsce u majstrów cechowych. Czeladź i uczniowie, pracujący u majstrów konsensowych, lecz porównani zupełnie z czeladnikami i uczniami do zgromadzenia czyli cechu zapisanymi, skrócenia lat nauki wyzwolenia na czeladników i patenta na majstrów, otrzymywać będą od prezesa miasta Warszawy, na mocy poświadczenia wych pryncypałów, za poprzedniém odbyciem węwówki lub od niéj w myśl przepisów uwolnieni, w przypadkach uznanéj potrzeby, za poprzednim egzaminem przed biegłymi po za obrębem korporacyi rzemieślniczéj, to jest nie z majstrów cechowych, wybieranymi; nadto że wzmiankowani wyżéj czeladnicy uczniowie, jako nie mający udziału w pożytkach korporacyi rzemieślniczéj nie będą także do żadnych właściwych opłat pociągani.

— Dotychczas Warszawa miała jednę tylko księgarnią rosyjską Istomina; obecnie p. Borys Truniew z Krakowskiém przedmieściu założył nową, sprowadził z Petersburga wszystkie dzieła najcelniejszych autorów, jakoto: Żukowskiego, Puszkina, Gogola, Lermontowa, Gribojedowa, Benediktowa, Woplarskiego, Kolcowa, itp. książki naukowe, mapy, ilustracye, dzienniki, tłómaczenia zagranicznych autorów, wykonane pod redakcyą Gerbela itd. Pan Truniew oświadcza przytém, że gdyby kto pragnął zasięgnąć od niego jakich wiadomości, chciał przejrzeć książki w księgarni lub numizmaty, nie będzie za to żądał najmniejszego wynagrodzenia, co jest niemałą dogodnością dla publiczności, korespondującéj z domami handlowemi, lub władzami cesarstwa.

Jeszcze jedna wiadomość:

— W roku zeszłym, podczas poświęcenia statuy pana Jezusa, ofiarowanéj kościołowi OO. Karmelitów na Krakowskiém przedmieściu, przez pana Sosnowskiego, znanego artystę-rzeźbiarza, licznie zgromadziła się publiczność warszawska, wiedziona pobożnością, a zarazem i chęcią usłyszenia gry p. Kontskiego; przyszły czwartek w tymże kościele, druga rzeźba Sosnowskiego, Anioł Zmartwychwstania, będzie poświęcona.

ROSYA.

Dziennik Odeski donosi o postępie prac przedstępnych i niwelacyi potrzebnéj dla kolei żelaznéj, która Odesę z Kijowem ma połączyć. Na rozciągłości całéj téj linii będą tylko trzy wielkie mosty; jeden z nich będzie kosztował pół miliona, dwa drugie każdy po 50 do 70 tysięcy rubli sr. — W końcu grudnia straszliwy orkan burzył w okolicy Rostowa nad Donem. Był tak gwałtowny, że dachy z domów zrywał i pochylił krzyże na wieżach. Morze złamało lody, które je krępowały, i całe lewe wybrzeże znów zalało powodzią. W Taganrogu dla połowu było mnóstwo rybaków i mieszkańców okolicznych na nich byli się udali, kiedy wściekły wicher zerwał się niespodzianie, lody pękły a mała tylko garstka nieszczęśliwych rybitwów na ląd zdołała się schronić. Mówią, że 1500 ofiar pośród lodów z tego przypadku zginęło.

FRANCYA.

Paryż, 14 lutego. Politycy głównie teraz zajęci konferencyą, w któréj, jak już wczoraj mówiliśmy, pokładają nadzieje; konferencya ta w istocie w bliskim terminie zebrać się musi, mówią nawet, że najwcześniéj 28 t. m. aby załatwić ostatecznie, obok sprawy dunajskiéj, także sprawę żeglugi na Dunaju, względem któréj Turcya przesłała swoje uwagi i warunki, z oświadczeniem, że jéj pełnomocnik Fuad pasza nie wcześniéj puści się w drogę. Co na owéj konferencyi ostatecznie zajść może, naprzód przewidywać na nic nie przyda, wszakże nie mylimy się zapewne twierdząc, że ludy, których losy rozstrzygać będą, a mianowicie Rumuni nie najlepiéj na niéj wyjdą, mimo wszelkich wywodów i dzienników francuskich, które, jak dziś Pays, z wielkim zapałem za utrzymaniem podwójnego wyboru przemawiają. Co się zaś tyczy sprawy włoskiéj, o téj bezwątpienia Austrya na owéj konferencyi, w specyalnym tylko celu powołanéj, ani wspomnieć nie pozwoli, na co się téż dzisiaj większa część dzienników zgadza; niektóre z nich nawet sądzą, że w obecnych okolicznościach zbliżenie się tak przeciwnych przekonań i dążności, już względem siebie nie mało rozdrażnionych, łatwo większy jeszcze rozbrat i prędszy wybuch wywołać może. Tymczasem przeczyć nie można, że dyplomacya czyni wszelkie usiłowania, aby pokój utrzymać. Usiłowania te wychodzą głównie z Anglii, która wystósowała do gabinetu wiedeńskiego w tym samym prawie czasie i podobną notę jak i do rządu sardyńskiego. Na ową notę odpowiedział już rząd austryacki, dodając oświadczenie, że gotów jest stósownie do życzeń Francyi, z Legacyi papieskich wycofać wojsko swoje o ile jego liczba przechodzi miarę traktatami przepisaną. Podobne oświadczenie przesłał 9 t. m. minister Buol rządowi pruskiemu, z prośbą, aby je zakomunikował hr. Walewskiemu. Rząd pruski który jest w ściślejszych stosunkach teraz z Wiedniem niż kiedykolwiek nietylko że dał gabinetowi rakuskiemu najuroczystsze zaręczenie względem stanowiska Prus i Niemiec w razie jakiéj przypadkowości wojennéj, nietylko że działaniem swojém i przykładem pociąga w kierunku antifrancuskim inne rządy niemieckie, ale wpływa nadto jak się zdaje na gabinet rosyjski, aby go ile możności zbliżyć do Austryi. Potwierdza to co mówimy ciekawy i ważny artykuł urzędowéj Gazety Pruskiéj z 15 t. m. artykuł ten twierdzi, że najpewniejszą rękojmią pokoju są mowy od tronu królowéj Wiktoryi i cesarza Napoleona i mówi daléj: „dostateczne oznaki okazują, że Austrya francuską mowę od tronu pojmuje w sensie pokoju i że gabinet wiedeński skłonnym jest do rozpoczęcia układów z Francyą względem ustania okupacyi wojskowéj Włoch środkowych. To uprzedzające usposobienie Austryi trzeba uważać za nadzwyczaj pomyślne widoki spokojnego załatwienia istniejących trudności. Z drugiéj strony rządy Prus i Anglii wytrwają w swoich usiłowaniach, aby sprawiedliwym skargom zapobiedz w obrębie traktatów. Można także mieć nadzieję, że gabinet petersburski nie odmówi także swéj podpory zabiegom Prus i Anglii. Można zatém z wszelkiém zaufaniem spodziewać się po czynności wielkich mocarstw zachowania pokoju.“ Jednakże wszystko co się dzieje w kołach wojskowych bardzo wojennie wygląda. Piechota odebrała rozkaz rozpoczęcia niebawem ćwiczeń w strzelaniu do tarczy, które od niepamiętnych czasów dopiero w maju się odbywały. Dywizya, która z Algieru przybywa zaopatrzona jest najzupełniéj jak na wojnę; są to wszystko pułki, które w Afryce kilka kampanii odbyły i prócz tego wyprawę krymską; a słychać, że jen. Mac Mahon komendurujący w Algieryi odebrał rozkaz formowania drugiéj takowéj dywizyi, którąby wktótce przesłać mógł do Francyi. W Paryżu konjunktury wojenne nie przeszkadzają bynajmniéj karnawałowi, nawet w sferach urzędowych; w Tuileryach przysposabiają wielki bal maskowy, a cesarz podobno objawił wyraźnie ministrom życzenie, żeby u każdego z nich przynajmniéj trzy razy tańczono. Bal dzisiejszy w ratuszu na cześć ks. Napoleona i ks. Klotyldy będzie zapewne bardzo świetny; rada municypalna wyznaczyła 250,000 fr. na koszta jego, 20,000 fr. wydano na same kwiaty, któremi wszystkie salony i dziedzińce wystrojone, a zaproszonych jest 10,000 osób. — Przybyli do Paryża Salignac Fénélon poseł francuski w Frankfurcie i Cintrat poseł w Hamburgu, których cesarz powołał, aby ustnie się od nich pouczyć względem usposobienia umysłów w Niemczech. — Dziennik Petersburski wyśmiewa się z wieści, jakoby Rosya sposobić się miała do wojny, ale słychać że z początkiem wiosny cała eskadra rosyjska morza Śródziemnego zawinie do Nizzy. — Rząd francuski posyła w tych dniach do Kochinchiny kilku misyonarzy i kilkanaście sióstr miłosierdzia. — Wielkie wrażenie zrobiło w Paryżu rozporządzenie tyczące się rozprzestrzenienia miasta aż do muru fortyfikacyjnego, które pociągnie za sobą znaczne zmiany w stosunkach miejskich; liczba 12 okręgów dotychczasowych pomnoży się do 20, albowiem 24 gminy, leżące teraz za obrębem celnym, wcielone zostaną do miasta, któremu w skutek tego przybędzie 351,596 dusz. Dochód miasta powiększyłby się w takim razie o blisko 20 mil., ale konieczne wydatki nie mniejszą summę wyniosą. Redaktor dziennika Presse Guéroult dostał w podarunku od paszy egipskiego złotą tabakierę dyamentami wysadzaną za to, że w dzienniku swoim popierał plan przekopania międzymorza Suez. — Franciszek Wiktor Hugo najmłodszy syn sławnego poety przetłumaczył trajedye Szekspira, a tłumaczenie to ma być wyborne.

ANGLIA.

Londyn, 13 lutego. Pożyczka austryacka zrobiła podobno najzupełniejsze fiasco; wczoraj zamknięto listę zapisów, chociaż jeszcze cała liczba nie była zakrytą; tylko za pomocą kapitalistów z stałego lądu, związanych przez osobiste stósunki z polityką austryacką, zdołano uzupełnić pozorny kapitał; angielscy kapitaliści wstrzymali się od udziału. Zapowiedziana pożyczka sardyńska zapewne tegoż samego dozna losu, chociaż z innych powodów; lubo bowiem sympatye ludu nie są przeciwne Sardynii, to jednak w obec panującéj obawy przed wojną, pożyczka zaciągniona w celach wojennych łaskawego przyjęcia spodziewać się nie może. Lepsze widoki ma, jak się zdaje, pożyczka dla rządu peruwiańskiego, o któréj w ostatnich czasach wiele mówiono; gwarancyą téj pożyczki stanowić będzie całkowity wywóz guana. — Dwór przybył wczoraj z Windsor na stałe mieszkanie do Buckingham-palace. — Dziennik ministeryalny Morning Herald występuje przeciw podwójnemu wyborowi Aleksandra Kuzy i oświadcza, że takowy sprzeciwia się konwencyi z 15 sierpnia.

WŁOCHY.

Turyn, 12 lutego. Dzisiaj podał minister Lanza do senatu wniosek tyczący się pożyczki 50 milionów. Słychać że bankier Charles Laffitte w Paryżu i dwa domy angielskie zajmą się rozpisaniem i negocyowaniem téj pożyczki. — Domysły o zamiarach małżeństwa króla Wiktora Emanuela, zdaje się potwierdzać ta okoliczność, że pokoje zmarłéj królowéj teraz na nowo restaurują i urządzają. — Z Ankony słychać że najznakomitsi obywatele podali petycyą do prezydenta miasta, z prośbą, aby ją przesłał rządowi papiezkiemu. W owéj petycyi wystawiają przykre położenie miasta i niebespieczeństwa na które ciągle jest wystawione, twierdzą że nie ma bespieczeństwa dla nikogo, że mieszkańcy choć przeciążeni podatkami, nie znajdują żadnéj opieki przeciw złodziejom i mordercom, od których nawet wojsko cudzoziemskie ich ochronić nie chce lub nie może, bo własnie tego dnia kiedy nowe nadeszły oddziały austryackie, kupiec Monchi, jeden z najpierwszych obywateli, padł ofiarą morderców. — Z Neapolu słychać, że król ciągle jeszcze chory i pobyt swój w Bari przedłużyć musi, wśród nader żałobnych okoliczności, nietylko bowiem Wksiężniczka toskańska umarła, lecz umiera także siostrzenica królewska, córka hrabiego Aquila. — Z Rzymu donoszą listy, że mowa cesarza Napoleona zrobiła tam niezmierne wrażenie; nikt nie wątpi już o bliskim wybuchu wojny, a niektórzy gorąco kąpani ludzie widzą już w jenerale Goyon przyszłego dowódzcę armii centralnéj włoskiéj, która ma liczyć 30,000 ludzi. To pewna, że w wyższych sferach duchownych widoczne jest zniechęcenie i obawa a po salonach słychać pogłoski, że w razie wojennego wystąpienia Francuzów Papież udałby się do Bolonii ze wszystkiemi kardynałami, protestując przeciw gwałtom jakieby mu zadawać chciano. — Przebywał tu kilka dni incognito jeden z jenerałów austryackich. — Słychać, że nowe posiłki austryackie które do Ankony przysłano, nagle cofnęły się do Bolonii. W listach z Neapolu 8 lut. czytamy, że król Ferdynand mocno chory w Bari, tak dalece, że niebył na ślubie swego syna; jedni mówią że apopleksya, inni że febra; nie wiedzieć ile prawdy, bo tutaj wszystko w tajemnicy ściśléj trzymają, co tylko się tyczy osoby królewskiéj, jego familii i rządu. Z Neapolu wysłano do Bari lektyki, w których króla przenosić mają do Caserty, gdzie go się niebawem spodziewano. Żona następcy toskańskiego, a córka króla saskiego, umarła bardzo nagle w Bari w skutek poronienia, które zbyt spieszna jéj podróż sprawiła.

TURCYA.

Stambuł, 5 lut. Kibrisli pasza odstawionym został do dyspozycyi z 50,000 piastrów pensyi miesięcznéj. Podług dziennika Presse d'Orient Porta zaprotestowała przeciw wyborowi Kuzy na hospodara Wołoszczyzny, i posłom zagranicznym wyraziła życzenie, aby na nowo powołano konferencyą. Komisya multańska, która ma podać prośbę do sułtana o inwestyturę Aleksandra Kuzy, przybyła do Stambułu.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 17 lutego. Tutejsza Posener Zeitung zamieściła w wczorajszym numerze swym następujące wiadomości statystyczne: Ludność miasta Poznania włącznie z wojskowymi składa się z 21,884 katolików, 17,884 ewangelików, 7763 żydów i 7 greków. Z tych mówią tylko po polsku 5966, po niemiecku 16,892, a obiema językami 24,620. Pod względem narodowości ma być 30,813 Niemców łącznie z Żydami i 16,727 Polaków. Podatku od dochodu wynoszącego najmniéj 1000 tal. płaci 626 osób, z tych 537 Niemców z Żydami a 89 Polaków. — Powiat poznański ma 47,777 mieszkańców, z których 38,459 wyznają religią katolicką, 7874 ewangelicką, a 1444 żydowską. Z ludności téj mówią 32,832 tylko po polsku, 4366 tylko po niemiecku, a 10,579 po polsku i po niemiecku. Pod względem narodowości rozpada się ludność powiatu tutejszego podobno na 36,000 Polaków i 10,924 Niemców.

Podatek dochodowy od najmniéj 1000 tal. opłaca tylko 52 rodzin, z których 27 niemieckiéj, 25 polskiéj narodowości.

Z Inowrocławskiego, 11 lutego. Korespondent z Krotoszyńskiego w nrze 31 Dziennika Poznańskiego twierdzi, że właściciele majątków, w których szkółki elementarne są ustanowione, a do których ufundowania nie przyczynili się, tylko przez późniejsze kupno majątku zostali tychże szkółek patronami, słusznie są pociągani do składkowania na utrzymanie nauczyciela. Pod tym względem uważam być mylném rozumowanie korespondenta, bowiem kupujący majątek ma wzgląd na ciężary stałe jakie majątek ponosi, i oblicza stósowne dochody z tegóż, tak aby mu procent czyniły od wyłożonego na kupno kapitału. Nabywca więc majątku słusznie wchodzi w prawa fundatora szkółki, a świeże pociągnięcie patrona szkołek do składkowania na nauczycieli uzasadnione przez władze rejencyjne paragrafami prawa krajowego, jest przeciwne nadanemu prawu przy pierwotném zakładaniu szkółek w którém jest powiedziano, że patron szkoły będzie wolnym na zawsze od składkowania i od reparacyi budynków szkólnych. Nadto korespondentowi zdaje się niebyło dokładnie wiadomém, że przy separacyi gruntów w majątkach szlacheckich wszędzie miano wzgląd na odłączenie od dominialnego gruntu, stósownéj ilości mórg ziemi dla nauczyciela, a nie wydzielano jéj z gruntów przeznaczonych dla gospodarzów, któreto grunta poprzednio były nie zaprzeczoną własnością dominialną.

-- Angielski sposób solenia mięsa. Zaprawa dająca mięsu piękną różową barwę, składa się 192 części soli kuchennéj, 3 części saletry i 32 części cukru, przez gotowanie w 1280 częściach wody rozpuszczonych i odszumowanych. Do wystudzonéj téj mięszaniny wkłada się mięsiwo i przyciska kamieniami. Saletra czyni wprawdzie mięso twardém, lecz cukier to łagodzi.

Wiadomości literackie.

Wyszedł z druku zeszyt Pamiętnika religijno moralnego za miesiąc luty r. b. i zawiera: 1 Wykład Pisma św., Powołanie Mojżesza, przez ks. Serwatowskiego; 2) O Jansonizmie, (dal. ciąg); 3) O życiu w ogólności, konferencya pierwsza z mianych w Tuluzie, przez Lacordaira, Dominikana; 4) Korespondencya z Ostrowa Podlaskiego: Wizyta JW. biskupa dyecezalnego Benjamina; 5) Wiadomości naukowe i bibliografia duchowna; 6) Kronika kościelna i rozmaitości, konsekracye biskupów w Warszawie, fabryka biblii w Ameryce itd.; 7) Misye w Korei.

W Ruskiéj Biesiedzie, tomie czwartym z r. z. w części pierwszéj znajdujemy dwa interesujące nas ustępy: 1) Przekład Farysa Mickiewicza, dokonany przez p. A. Sokołowa wierszem rymowym, a nacechowany obok wierności z oryginałem i poetyckim talentem. Pan Sokołów jest już dawno znany w dziennikarstwie rosyjskiém i wiadomo nam, że przed kilkunastu laty gorliwie przykładał się do nauki języka polskiego. Obecna praca p. Sokołowa daje nam przyjemne przekonanie, iż gruntownie już musiał poznać nasz język, kiedy jego duchem tak głęboko przejąć się potrafił. Notatki z podróży rosyjskiego oficera z Warszawy do głównéj kwatery armii w r. 1849. W tych notatkach znajdujemy krótki ale trafny podówczas obraz Krakowa i Galicyi. Ciekawego tego opisu streścić tu dla braku miejsca nie możemy, zwracamy tylko na niego uwagę i odsyłamy do oryginału. Autorem jego jest p. Aleksander Bobreniew.

Czytamy w Czasie wiadomość z Ostrowa, że p. prof. Adam Bronikowski ukończył przekład wszystkich dzieł Platona (wyjąwszy listów, które zresztą ulegają wątpliwości, czy są platońskie.) Po ukończeniu tego dzieła mozolnego wziął się do Herodota, który powinienby nas najwięcéj zajmować. Z dawnych lat miał p. Bronikowski gotowy przekład kilku pierwszych ksiąg tego ojca historyków, lecz do niego było potrzeba na nowo rękę przyłożyć, aby się zrównać mógł z dalszym, pł[illegible]nącym dziś z pióra wprawnego, wzbogaconego głębszą zn[illegible]mością helenizmu. Tak tedy już dziś leży gotowy przek[illegible] całego Herodota starannie wypracowany, przystępny do c[illegible]tania, pociągający swoją prostotą.

Lecz któż wydrukuje te 9 ksiąg grubych mogących zap[illegible]nić najmniéj sto arkuszy druku? Gdzie księgarz coby zr[illegible] nakład? Gdzie opiekun l teratury, któryby chciał się inte[illegible]sować Herodotem? U nas zwykle krążą zdawkowe poj[illegible] o znaczeniu i wartości literatury; rzadki ten, coby ją poj[illegible]wał w całym ogromie zwłaszcza dziś, kiedy powiatowszczy[illegible] jeszcze bardziéj ścieśniła jéj horyzonty. Gadaj tu o Home[illegible] Herodocie, Platonie, kiedy im się lepiéj podoba naśladow[illegible] powiastki francuskie, lub na sposób niemiecki obrabiać na[illegible] piosnki gminne. Do samoistnéj płodności mistrzów, do sa[illegible]istnych koncepcyi, do pojęcia całości w najprostszém jéj [illegible] członkowaniu itp. nigdy niepodnoszą się umysły, jeżeli nie [illegible] znają jak tworzył naród najbardziéj ubłogosławiony od n[illegible] duchem twórczym.

Telegramy ostatnie.

Paryż, środa 16 lutego wieczorem. Dzien[illegible] La Presse otrzymał przestrogę z powodu artyk[illegible] zamieszczonego wczoraj pod tytułem „Przesile[illegible] włoskie.“ Przestroga opiewa, że polemika podo[illegible] mogłaby bez powodu niepokoić umysły.

— Czwartek 17 lutego. Dzisiejszy Moni[illegible] donosi o bliskiém zebraniu się konferencyi w Par[illegible] celem roztrząśnienia wyborów naddunajskich. — Dzi[illegible]nik Constitutionnel zawiera artykuł podpis[illegible] przez pana Renée, który przemawia za podwójn[illegible] oborem Kuzy.

Doniesienie. [194]

Nabywszy na własność **Książkę do Nabożeństwa** (mniejszą) z polecenia ś. p. Arcybiskupa **Dunina** wydaną, wydrukowałem osobno dla mężczyzn i niewiast edycyą trzecią. Cena na białym papierze 20 sgr. czyli złp. 4.

Księgarnia Nowa w Poznaniu.
A. Popliński.

Dnia 27 lutego odbędzie się

bal w Wągrówcu,

na który uprzejmie zapraszają gospodarze.

J. Nieżychowski. T. Kierski.
[192] W. Biegański.

Mąka z kości

z fabryki Martiquefelde pod Moabitem.

Już raz zwróciliśmy uwagę panów gospodarzy na **ten bardzo ważny wyrób,** teraz zaś polecając do łaskawego uwzględnienia oznajmiamy, że dopóki żegluga się nie otworzy, sprzedaje się

Nr. 1. 3⅓ tal.) włącznie z dostawą.
Nr. 2. 3⅙ tal.)

Moritz Eichborn & Comp.
[193] w Poznaniu.

Kandydat teologii w posiadaniu dobrych świadectw poszukuje od 1 kwienia jako guwerner umieszczenia.

Bliższa wiadomość w Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego [179]

Mimo, że ceny towarów płóciennych nadzwyczajnie zdrożały, jednakowoż przedaję moje znaczne zapasy płócien, bielizny stołowéj i drylichów po cenach dawnych wiele tańszych, tak że szanowna publiczność odemnie kupująca 8—10 procentu zarabia.

S. Kantorowicz,
[147] w Poznaniu, przy Rynku.

Przybyli do Poznania 17 lutego.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Kup. Hamburger sen i jun. z Leszna, wł. dóbr Stoss z Malczewa, wł. dóbr Cichowicz z Redowa, ob. Krause z Stęszewa.

POD CZARNYM ORŁEM: Wł. dóbr Schmackpfeffer z Ossówka, rządzca Nowacki z Targowéjgórki, kup. Bojański z Buku.

BAZAR: Radoński z Krześlic, Węsierski z Modliszewa, Niegolewski z Włościejewek, Smitkowski z Borowa, dzierż. Jarantowski z Wszemborza i Jackowski z Syrakowskiéj Rady.

HOTEL DU NORD: Wł. dóbr Koszutski z Jankowa, pani Bojanowska z Małpina, dzierżawca Truchliński z Żakowic, ekonom Grodzki z Bytynia, kupiec Wolf z Naumburgu.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Bud. Siegert z Wrocławia, ekonom Schmückert z Berlina, dzierż. Zachert sen. i jun. i farbierz Voss z Król. Polskiego, dzierż. Burghard z Węglewa.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Wł. dóbr Kalkreuth z Muchocina, kup. Budewig i Israel z Berlina, Müller z Meerane, Maske z Czarnkowa i Thedemann z Stade.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Kup. Schulz z Merseburga, Hermstedt z Waldenburga, Kreyenberg z Brunświku, Ernst z Berlina, Assmann z Dysseldorfu, Wahrendorph z Paryża i Reinhold z Wrocławia, dzierż. Jacobi z Trzcianki.

HOTEL BERLIŃSKI: Wł. dóbr Speichert z Dopiewa, kapitalista Janicki z Wągrówca, rządzca Goldacker z Szamotuł, Küssner z Michałowa i Brukarzewicz z Brodów, handl. drzewa Schulz z Berlina, kup. Oettinger z Rakoniewic.

HOTEL PARYSKI: Kasyer Meissner z Dębna, wł. dóbr Hoffmann z Kleszczewa.

BUDWIGA HOTEL: Kup. Kronheim z Berlina, Sternberg i Sochaczewski z Pleszewa, Landsberger z Sremu, Posner, Ehrlich i pani Alexander z Żerkowa.

POD TRZEMA LILIAMI: Rządzca Idziński z Dąbrówki.

POD BARANKIEM: Schreier z Zantoch, inspektor stadniny Radloff z Sierakowa.

W MIESZKANIU PRYWATN.: Handlerz Menke z Silbachu.

Stan wody na Warcie.

	stóp.	cali.
Poznań, d. 16 lutego o 8 godz. z rana	3	4
„ „ 17 „ 8 „ „	3	3

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 17 lutego.

Żyto z początku nie źle się trzymało po cenach atoli nie zbyt wysokich, w końcu obrot ustał, wypow. 250 węcpli, na luty $43\frac{1}{12}-\frac{1}{4}$ pł., luty-marz. $43\frac{1}{12}-\frac{1}{6}$ pł., na wiosnę $43\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{24}-\frac{1}{3}-\frac{1}{4}$ pł., kw.-maj $43\frac{15}{24}-\frac{2}{3}$ [illegible] maj-cz. $44\frac{1}{4}-\frac{1}{3}-\frac{5}{12}$ pł., cz.-lip. $45\frac{1}{4}$ [illegible] Okowita prawie żadna w cenach zmiana, ob[illegible] jak najmniéj ożywiony, wyp. 50 beczek, [illegible]cono bez becz. $15\frac{1}{4}-\frac{3}{4}$ tal., na luty $16\frac{1}{8}$ [illegible] marz. $16\frac{1}{6}$ pł. $\frac{1}{4}$ żąd., kw.-maj $16\frac{1}{2}$ pł., [illegible] lip. $17\frac{1}{4}$ pł.

Berlin, 16 lutego.

Pszenica 2100 fnt. 48 tal. węcpel 48—7[illegible] Żyto znacznie spadło w cenie $47-\frac{1}{2}$ pł., luty $46\frac{1}{2}-46$ pł., na luty-marz. 46—$45\frac{1}{4}$ [illegible] wiosnę $45\frac{3}{8}-45$ pł., maj-cz. $45\frac{3}{4}-\frac{1}{4}$ pł., [illegible] lip. $46\frac{1}{2}-46$ pł. Jęczmień 33—43. Ow[illegible] 28—33, na luty $29\frac{1}{2}$ żąd., na wiosnę $30\frac{3}{8}$ [illegible] żąd., maj-cz. $30\frac{3}{4}$ pł. Oléj rzepiowy [illegible] do $\frac{7}{24}$ pł., na luty $15\frac{1}{12}-15$ pł. Okow[illegible] bez becz. $19\frac{1}{2}$ pł., z becz. $19\frac{7}{12}$ pł, na [illegible] $19\frac{1}{3}-\frac{5}{8}$ pł., na luty-marz. $19\frac{2}{3}-\frac{5}{8}$, ma[illegible] kw. $19\frac{3}{4}$ pł., kw.-maj $20-19\frac{11}{12}$ pł., ma[illegible] $20\frac{1}{4}-\frac{1}{2}$ pł., cz.-lip. $20\frac{5}{6}-\frac{3}{4}$ pł., lip.-[illegible] $21\frac{1}{4}$ pł.

Wrocław, 16 lutego.

Żyto na luty-marz. $42\frac{1}{2}$ żąd., marz.-k[illegible] żąd., kw.-maj $43\frac{1}{2}$ żąd., maj-cz. 44 żąd., lip. $44\frac{3}{4}$ pł. 45 żąd. Oléj rzepiowy [illegible] $15\frac{1}{2}$ żąd., na luty 15 pł., marz.-kw. 15 [illegible] $14\frac{11}{12}$ pł. Okowita $8\frac{1}{6}$ (za wiadro) pła[illegible] luty-marz. $8\frac{7}{24}$ pł., marz.-kw. $8\frac{1}{3}$ pł., [illegible] maj $8\frac{1}{3}$ pł, maj-cz. $8\frac{7}{12}$ pł., cz.-lip. 9 p[illegible]

Szczecin, 16 lutego.

Pszenica 85 fnt żółta 58 pł., 85 fnt [illegible] pł. Żyto na wiosnę $43\frac{3}{4}-\frac{1}{2}$ pł., maj-cz. [illegible] pł., cz.-lip. $43\frac{3}{4}$ pł., lip.-sier. 45 pł. Je[illegible]mień na wiosnę $37\frac{1}{2}$ żąd. Owies 32 pł. [illegible] rzepiowy $14\frac{5}{6}-\frac{11}{12}$ pł. 15 żąd. Okow[illegible] bez becz. $19\frac{1}{8}$ pł., na luty-marz. 19 pł., [illegible] wiosnę $18\frac{5}{8}$ pł., maj-cz. $18\frac{3}{8}$ pł., cz.-lip. [illegible] pł., lip.-sier. $17\frac{1}{2}$ żąd.

Bydgoszcz, 16 lutego.

Pszenica (120—135 funt. hol.) węcpe[illegible] do 68 tal., poślednia 30—50. Żyto 34—[illegible] Rzep 90—95. Rzepik 90—95. Okow[illegible] $16\frac{1}{2}$ tal.

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 16. lutego.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{7}{8}$
dito rząd.	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{8}$	—
dito 1856 . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{8}$
dito 1853 . .	4	—	$94\frac{1}{4}$
dito prem. 1855 . .	$3\frac{1}{2}$	—	$116\frac{1}{2}$
Obligi długu skarb. .	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{5}{8}$
dito Marchii.	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{1}{8}$	—
dito miasta Berl. . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zast. March. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{3}{4}$
dito Prus Wsch. . .	$3\frac{1}{2}$	—	83
dito Pomor.	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{3}{4}$
dito dito	4	—	$93\frac{3}{4}$
dito W. Ks. Pozn. .	4	—	$99\frac{1}{4}$
dito dito (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{4}$
dito dito (nowe)	4	—	89
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito gwar. B.	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zach. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
Listy rent. March. .	4	—	$93\frac{5}{8}$
dito Pomor.	4	—	$93\frac{3}{8}$
dito W. Ks. Pozn.	4	—	92
dito Pr. Wsch. i Zch.	4	—	$93\frac{1}{4}$
dito Nadreńskie . .	4	—	—
dito Saskie	4	$93\frac{3}{4}$	—
dito Szląskie	4	—	$93\frac{3}{8}$
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	$73\frac{1}{2}$
dito Pożycz. narod.	5	—	$75\frac{1}{8}$
dito Obligi 250 fl. .	4	105	—
Rosy. 5 poży. Stiegl.	5	—	104
dito 6 poży. Stiegl.	5	—	$107\frac{1}{4}$
dito poży. angiel. .	5	$110\frac{1}{4}$	—

	%	żądano.	płacono.
Polsk. obligi skarb. .	4	—	$85\frac{1}{2}$
dito Cert. A. 300 zł.	5	93	—
dito dito B. 200 zł.	—	—	$22\frac{1}{2}$
dito Lis. z. n. w R S.	4	—	90
dito Ob. cztk. 500 zł.	4	$88\frac{1}{2}$	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory . . .	—	—	$113\frac{1}{3}$
Lujdory	—	—	$109\frac{3}{8}$
Złota funt cel. . .	—	458	—
Srebra dito	—	—	29 24
Saskie bil. kas . . .	—	$99\frac{7}{8}$	—
Niem. bankn.	—	—	$99\frac{1}{4}$
dito płat. w Lipsku	—	$99\frac{7}{8}$	—
Austr. bankn.	—	—	$95\frac{1}{2}$
Polskie bil. bank. . .	—	—	$91\frac{1}{4}$
Disk. bank. od wexli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt.	4	$108\frac{1}{2}$	—
Berliń.-Hamb.	4	—	104
Berl.-Poczd.-Magd. .	4	—	$126\frac{1}{4}$
Berl.-Szczecińska . . .	4	$105\frac{1}{2}$	—
Wrocł.-Freib.	4	—	$87\frac{1}{2}$
dito najnow. .	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	54	—
Koźlo-Oderberg . . .	4	$50\frac{1}{2}$	—
dito pierwot. .	$4\frac{1}{2}$	—	$78\frac{1}{2}$
dito dito . .	5	—	—
Dolno-Szl.-March. . .	4	—	93
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	—
dito pierwot. .	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh. .	4	—	57
Górno-Szl. A i C. .	$3\frac{1}{2}$	—	126
dito Lit. B. .	$3\frac{1}{2}$	—	119
Opol-Tarnowic. . . .	4	—	40
Starogr.-Pozn.	$3\frac{1}{2}$	85	—

	%	żądano.	płacono.
Akcye bankowe i kredyt			
Berl. Stow. kas. . .	4	—	$122\frac{3}{4}$
Berl. Tow. hand. . .	4	—	80
Gdański bank pryw.	4	—	$81\frac{1}{2}$
Dysk. Udział komm.	4	—	$99\frac{1}{2}$
Gota. bank pryw. . .	4	—	$76\frac{1}{2}$
Hanow. dito	4	—	$95\frac{3}{8}$
Królew. dito	4	—	$83\frac{1}{2}$
Lipsk. Stow. kred. .	4	—	68
Magd. bank pryw. .	4	—	$83\frac{1}{2}$
Pomor. bank rycer. .	4	—	90
Pozn. bank prow. . .	4	81	—
Prusk. udz. bank. .	$4\frac{1}{2}$	—	$137\frac{3}{4}$
Szląsk. Stow. bank. .	4	—	$81\frac{1}{2}$
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel. .	5	—	$78\frac{1}{2}$
Minerwy Szląskiéj .	5	—	48
Concordia	4	—	$101\frac{3}{4}$
Magd. assek. ogn. .	4	210	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	—	$92\frac{3}{4}$
dito	$4\frac{1}{2}$	—	99
Berl.-Hamb.	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
dito II Em.	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
Berl.-Pocz.-Mag. A .	4	—	$90\frac{1}{4}$
dito Lit. C	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	—
dito Lit. D	$4\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{2}$	—
Berl.-Szczeciń. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito II Em.	4	—	84
Koźlo-Oderb.	4	—	$79\frac{3}{4}$
dito III Em.	$4\frac{1}{2}$	84	—
Dolno-Szl.-March. .	4	—	$92\frac{1}{2}$
dito konwen.	4	—	$92\frac{1}{2}$
dito dito III ser. .	4	90	—
dito dito IV ser. .	5	—	$103\frac{1}{8}$

	%	żądano.	płacono.
Półn.-Fryd.-Wilh. .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
Górn.-Szl. Lit. A . .	4	90	—
dito Lit. B	$3\frac{1}{2}$	79	—
dito Lit. D	4	—	—
dito Lit. E	$3\frac{1}{2}$	—	$75\frac{1}{2}$
dito Lit. F	$4\frac{1}{2}$	93	—
Starog.-Poznań. . . .	4	—	—
dito II Em.	$4\frac{1}{2}$	—	—

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 16 lutego.

Papiery i pieniądze			
Dukaty		$94\frac{3}{4}$	—
Frydrychsdory . . .		—	—
Luidory		—	$108\frac{3}{4}$
Polskie bil. bank. . .		$91\frac{3}{4}$	—
Austr. banknoty . .		$101\frac{1}{6}$	—
Nowa Waluta Austr.		$96\frac{1}{8}$	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List Zast. .	4	$99\frac{1}{2}$	—
dito nowe	$3\frac{1}{2}$	$88\frac{5}{6}$	—
dito nowe	4	$89\frac{5}{8}$	—
dito Listy Rent. .	4	$92\frac{1}{2}$	—
Szląskie Listy Zast.	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{3}{4}$	—
dito nowe Lit. A.	4	$95\frac{1}{2}$	—
dito nowe	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{2}$	—
dito Lit. B. . . .	4	97	—
dito Lit B. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Listy Rent.	4	$93\frac{3}{4}$	—
dito Oblig. prow.	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
Polskie Listy Zast. .	4	—	$89\frac{3}{4}$
dito now. Emis.	4	—	$89\frac{3}{4}$
dito Oblig skarb.	4	—	—
do. obl cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	76	—
Minerwy akcye . . .	5	—	—
Szląski bank	4	—	$81\frac{3}{4}$
dito tow. assek. ogn.	4	—	—

Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądano.	płacono.
Freiburg	4	—	[illegible]
dito now. Emis.	4	—	[illegible]
dito obl. z praw. pierw.	4	$84\frac{3}{4}$	[illegible]
dito	$4\frac{1}{2}$	—	[illegible]
Głog. Sagan.	4	—	[illegible]
Brzeg. Niskie	4	—	[illegible]
Doln. Szl. March. . .	4	—	[illegible]
dito z pr. pierw.	4	—	[illegible]
Górno-Szl. Lit. A. i C.	$3\frac{1}{2}$	—	[illegible]
dito Lit. B. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	[illegible]
dito obl. pr. pierw.	4	$86\frac{1}{4}$	[illegible]
dito	$3\frac{1}{2}$	$75\frac{1}{2}$	[illegible]
dito	$4\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{2}$	[illegible]
Opol. Tarnow.	4	—	[illegible]
Koźlo-Oderb.	4	—	[illegible]
dito obl. z praw pier.	$4\frac{1}{2}$	—	[illegible]

Kurs stow. kup. w Poznaniu

dnia 17 lutego.

	%	żądano.	płacono.
Prusk. obl. skarb. .	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{3}{4}$	[illegible]
dito poży. skarb. .	4	—	[illegible]
dito dito	$4\frac{1}{2}$	101	[illegible]
dito poży. r. 1855	$3\frac{1}{2}$	—	[illegible]
Pozn. List. Zast. . .	4	—	[illegible]
dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	[illegible]
dito nowe	4	—	[illegible]
Szl. List. Zast. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	[illegible]
Zach. Prusk.	$3\frac{1}{2}$	83	[illegible]
Polskie	4	—	[illegible]
Pozn. List. Rent. .	4	$92\frac{1}{4}$	[illegible]
dito obl. miejsk. II. Em.	4	—	[illegible]
dito obl. prow. . . .	5	$99\frac{1}{2}$	[illegible]
dito akc bank. prow.		$81\frac{1}{2}$	[illegible]
Star. Pozn. ak. kol. żel.		—	[illegible]
Górno-Szl. dito A.		—	[illegible]
„ obl. z praw. pierw. E		—	[illegible]
Polskie banknoty . .		—	[illegible]
Ruskie bankn. . . .		—	[illegible]

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.